

CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/8/2009

PRESTIŻ ZAWODÓW

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, STYCZEŃ 2009

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Niektóre zawody są cenione bardziej, inne mniej; jedne postrzegane są jako szczególnie użyteczne, wymagające większego wysiłku, umiejętności, większej odpowiedzialności, inne z kolei są w opinii społecznej mniej istotne. W jednym z ostatnich sondaży¹ badaliśmy, jakim poważaniem cieszą się poszczególne profesje i funkcje. Dzięki danym z ubiegłych lat – niekiedy jeszcze sprzed transformacji ustrojowej – możliwe było również zestawienie obecnych wyników z poprzednimi i prześledzenie zmian w hierarchii prestiżu zawodów.

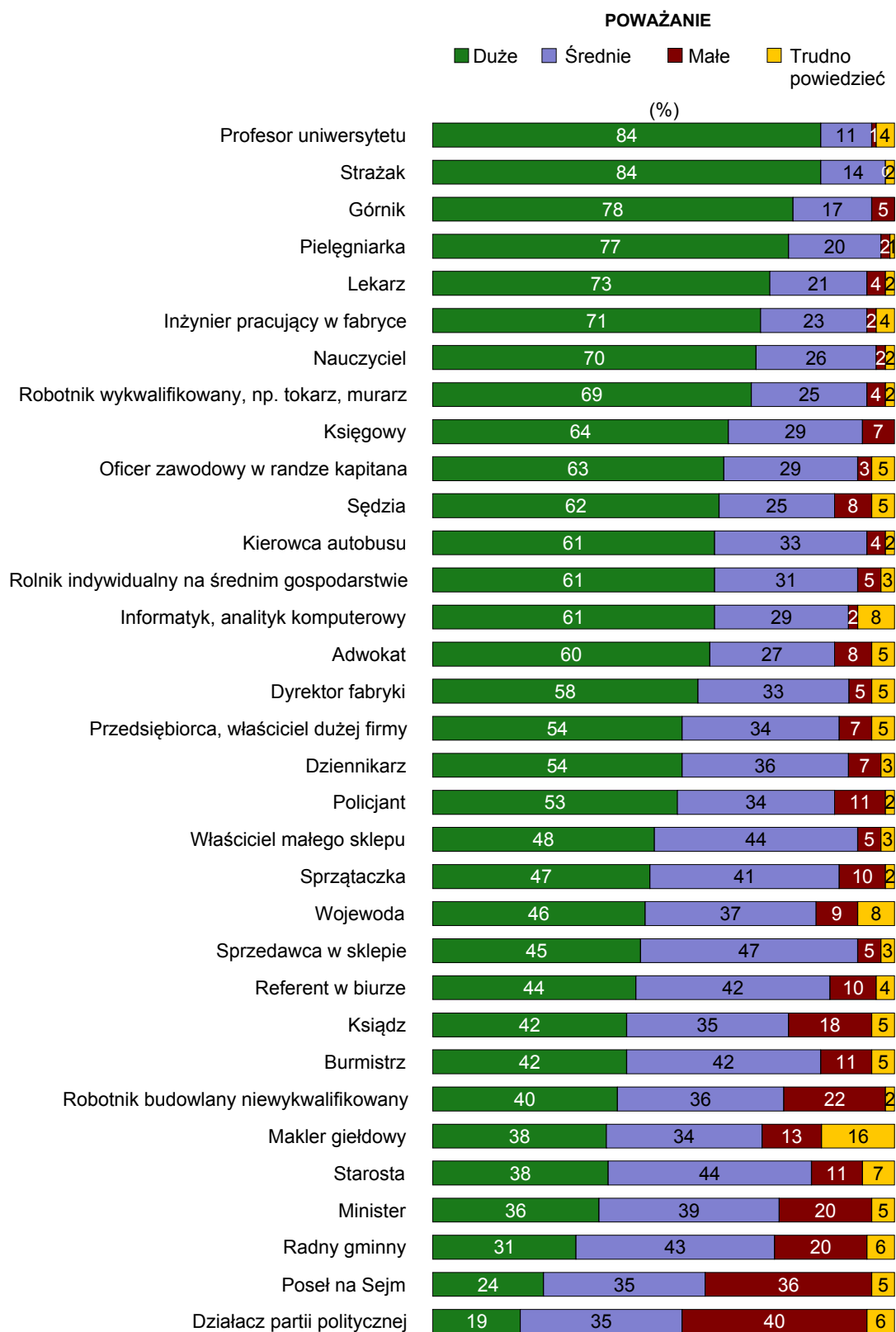
HIERARCHIA PRESTIŻU ZAWODÓW

Ankietowani oceniali zawody posługując się pięciopunktową skalą. Ich zadaniem było określenie, czy darzą je bardzo dużym, dużym, średnim, małym czy też bardzo małym poważaniem; na potrzeby opisu dwie pierwsze i dwie ostatnie oceny zostały zsumowane.

Największym prestiżem (84% deklaracji poważania dużego – bardzo dużego i dużego łącznie) cieszą się dwie profesje o zupełnie różnej specyfice – profesor uniwersytetu i strażak. O wysokiej pozycji profesora decyduje prawdopodobnie w znacznym stopniu ekspercki charakter tego zawodu. Istotnym czynnikiem statusu społecznego jest w tym przypadku sam tytuł naukowy i płynący z niego autorytet, jak również uniwersytet i kojarzona z nim niezależność intelektualna. W przypadku profesji strażaka decydują takie elementy, jak: wysoka użyteczność wykonywanej pracy, aspekt niebezpieczeństwa, narażania życia w celu ratowania innych. O strażakach mówi się zazwyczaj dobrze lub bardzo dobrze. Taki heroiczny obraz strażaków powstał na przykład po atakach z 11 września 2001 roku, natomiast nigdy nie byli oni bohaterami afer czy kontrowersyjnych wydarzeń, które mogłyby pogorszyć wizerunek tego zawodu. Poza tym można dodać, że o ile profesor cieszy się nieco większym szacunkiem wśród osób najlepiej wykształconych, o tyle poważanie dla strażaka raczej nie zależy od poziomu wykształcenia i jest powszechne właściwie we wszystkich grupach społeczno-demograficznych.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (222) zrealizowano w dniach 6–12 listopada 2008 roku na liczącej 1050 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

RYS. 1. RANGA ZAWODÓW



Kolejne wysokie pozycje w hierarchii prestiżu zajmują zawody, których cechą wspólną jest duża użyteczność społeczna oraz znaczny wysiłek, zwłaszcza fizyczny. Są to zawody górnika i pielęgniarki, dla których duży szacunek ma ponad trzy czwarte Polaków (77%–78%). Nieco niższym poważaniem cieszą się trzy profesje inteligenckie: lekarz, inżynier pracujący w fabryce oraz nauczyciel (70%–73%). To, że zawód pielęgniarki lokuje się wyżej niż zawód lekarza, może w pewnym stopniu wynikać z kompensaty za niskie zarobki. Jeśli zaś chodzi o zawód nauczyciela, warto zauważyć, że relatywnie częściej dużym poważaniem darzą go starsi badani niż młodsi czy też osoby uczące się, studiujące.

Duży jest społeczny szacunek dla zawodu robotnika wykwalifikowanego (69%). Profesja murarza czy tokarza jest niemal tak samo ceniona jak praca inżyniera zatrudnionego w fabryce (71%). Nieco rzadziej niż przeciętnie duże uznanie dla robotnika wykwalifikowanego mają mieszkańcy największych miast, respondenci najlepiej wykształceni, a także uczniowie i studenci.

Zawody relatywnie wysoko cenione przez większość społeczeństwa, ale nie więcej niż dwie trzecie, to, z jednej strony, profesje prawnicze: sędzia (62%) i adwokat (60%), a z drugiej – utożsamiane z bezpieczeństwem: oficer wojska (63%) oraz, znacznie rzadziej darzony dużym szacunkiem, policjant (53%). W przypadku zawodu sędziego i adwokata liczba deklaracji świadczących o dużym poważaniu maleje wraz z wiekiem. Inaczej w przypadku policjanta, młodsi badani (do 34 lat) mają dla tego zawodu relatywnie mniejszy szacunek niż starsi. Dużym uznaniem cieszą się również profesje, o które pytaliśmy po raz pierwszy – księgowy (64%) i informatyk (61%). Druga z nich zauważalnie częściej darzona jest poważaniem przez osoby najlepiej wykształcone, mieszkańców największych aglomeracji miejskich. Niewiele niższą pozycję w hierarchii prestiżu zajmują dwa zawody mające duże poważanie społeczne – kierowca autobusu i rolnik (po 61%). Obie te profesje darzone są nieco mniejszym szacunkiem przez młodszych badanych oraz osoby z wyższym wykształceniem (w przypadku zawodu kierowcy również średnim). Jeśli chodzi o funkcje związane z zarządzaniem, nieco więcej ocen świadczących o dużym uznaniu uzyskuje dyrektor fabryki (58%) niż właściciel dużej firmy (54%), ale zarazem, co ciekawe, jest mniej ceniony niż inżynier pracujący w fabryce. Na tle wymienionych dotychczas profesji dość nisko lokuje się zawód dziennikarza, dla którego duże uznanie deklaruje co prawda ponad połowa badanych (54%), ale zdaniem około jednej trzeciej (36%) zasługuje on tylko na średnie poważanie.

Niespełna połowa ankietowanych (48%) ceni właściciela małego sklepu. Mniej prestiżowy jest zawód sprzedawcy pracującego w sklepie, w przypadku którego przeważają deklaracje świadczące o średnim poważaniu (47%). W przeciwieństwie do tego pierwszego przypisywany mu prestiż zauważalnie zależy od takich cech badanych, jak: wiek, wykształcenie i wielkość miejscowości zamieszkania; relatywnie wyższy status ma on wśród osób starszych, gorzej wykształconych, mieszkańców mniejszych miejscowości. Blisko połowa Polaków (47%) ma duże uznanie dla zawodu sprzątaczk. Relatywnie lepiej niż inni oceniają ten zawód mieszkańcy mniejszych miast (do 100 tys. ludności). Znacznie niżej w hierarchii prestiżu lokuje się robotnik niewykwalifikowany, dla którego dwie piąte respondentów (40%) ma duży szacunek, ponad jedna trzecia (36%) – średni, a jedna piąta (22%) mały. Zawód ten częściej doceniają osoby z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym. Od 38% do 44% ankietowanych deklaruje duży szacunek dla maklera giełdowego, księdza i referenta w biurze. Spośród tych trzech profesji ksiądz uzyskuje najwięcej głosów świadczących o małym poważaniu. Stosunkowo częściej niż inni uznanie dla tego zawodu wyrażają najstarsi badani, mieszkańcy małych miast oraz osoby z wykształceniem podstawowym. Ponadto jest ono tym powszechniejsze, im częstsze uczestnictwo w praktykach religijnych.

Niskie pozycje w hierarchii prestiżu zajmują zawody i funkcje związane ze sprawowaniem władzy i polityką. Wyjątkiem jest urząd wojewody, w przypadku którego prawie połowa badanych (46%) deklaruje duże poważanie. Burmistrz cieszy się dużym poważaniem równie często jak średnim (po 42%), natomiast najniżej spośród władz samorządowych badani sytuują starostę i radnego gminnego. Najwięcej ocen świadczących o niskim statusie profesji uzyskuje działacz partii politycznej (40% deklaracji małego poważania) oraz poseł na Sejm (36%) – w przypadku obu tych zawodów oceny wskazujące na małe poważanie społeczne są najczęstsze. Wizerunek tych profesji jest nieco lepszy wśród osób słabiej wykształconych. Zauważalnie korzystniej postrzegana jest natomiast funkcja ministra: zdaniem dwóch piątych badanych (39%) zasługuje ona na średnie uznanie, w opinii jednej trzeciej (36%) – na duże, a jednej piątej (20%) na małe.

ZMIANY PRESTIŻU ZAWODÓW

Od końca lat dziewięćdziesiątych, kiedy przeprowadzaliśmy poprzedni pomiar, nastąpiły pewne zmiany w hierarchii prestiżu zawodów. Ogólna tendencja jest taka, że większość zawodów z listy jest obecnie bardziej ceniona niż dziewięć lat temu, tak więc spadki autorytetu dotyczą przeważnie tych profesji, dla których częstość deklaracji wyrażających duże uznanie nie zmieniła się od 1999 roku.

Zawody, których pozycja jest obecnie wyraźnie lepsza niż przed dziewięćmioma laty, to głównie profesje oparte na pracy fizycznej. Tak więc wyższe miejsca w hierarchii prestiżu zajmują obecnie takie zawody, jak: robotnik wykwalifikowany i niewykwalifikowany, rolnik, górnik, a także pielęgniarka, właściciel małego sklepu i urzędnik. Do wzrostu prestiżu robotników – szczególnie wykwalifikowanych – mogła przyczynić się emigracja zarobkowa, która spowodowała, że wielu przedstawicieli tej grupy zawodowej wyjechało z kraju. Prawdopodobne jest również to, że stopniowe zmniejszanie się liczby małych sklepów powoduje, iż prowadzące je osoby znajdują się obecnie wyżej w hierarchii prestiżu.

Niewielkie zmiany *in minus* odnotowujemy w przypadku takich zawodów czy funkcji, jak: lekarz, inżynier, policjant, dyrektor fabryki. Można powiedzieć, że ich pozycja na skali społecznego prestiżu jest raczej dobrze ugruntowana. Takie samo miejsce jak dziewięć lat temu zajmuje profesor uniwersytetu, który to zawód jest niezmiennie najwyżej ceniony przez Polaków. Ponadto bardzo stabilny jest społeczny wizerunek takich profesji, jak: żołnierza zawodowego, właściciela dużej firmy, dziennikarza, księdza oraz maklera giełdowego. Nie zmieniło się również miejsce, jakie na skali prestiżu zawodów zajmuje radny gminny oraz działacz partii politycznej, którzy w opinii społecznej nadal lokują się na samym dole hierarchii.

Wyraźny spadek prestiżu dotyczy przede wszystkim niektórych profesji i funkcji związanych z władzą – zarówno centralną (poseł na Sejm, minister), jak i samorządową (starosta, burmistrz, wojewoda). Ponadto niższe miejsce niż dziewięć lat temu zajmują obecnie takie zawody, jak nauczyciel oraz sędzia.

Tabela 1

Ranga zawodów	Poważanie															
	duże				średnie				małe				Trudno powiedzieć			
	II	VI	I	XI	II	VI	I	XI	II	VI	I	XI	II	VI	I	XI
	'95	'96	'99	'08	'95	'96	'99	'08	'95	'96	'99	'08	'95	'96	'99	'08
w procentach																
Profesor uniwersytetu	84	82	84	84	12	15	11	11	2	1	1	1	3	2	4	4
Górnik	70	74	57	78	25	22	31	17	3	4	9	5	2	1	2	0
Pielęgniarka	-	-	57	77	-	-	35	20	-	-	7	2	-	-	1	1
Lekarz	79	77	75	73	18	17	20	21	2	5	4	4	1	1	1	2
Inżynier pracujący w fabryce	59	57	55	71	36	37	38	23	3	4	4	2	2	2	3	4
Nauczyciel	73	71	70	70	23	26	26	26	3	3	3	2	1	1	1	2
Robotnik wykwalifikowany, np. tokarz, murarz	41	48	41	69	46	43	43	25	10	7	13	4	3	2	3	2
Oficer zawodowy w randze kapitana	57	52	50	63	34	38	38	29	6	5	7	3	3	1	5	5
Sędzia	69	65	66	62	21	24	22	25	6	8	8	8	4	4	3	5
Rolnik indywidualny na średnim gospodarstwie	47	52	36	61	40	37	45	31	11	9	17	5	1	2	2	3
Dyrektor fabryki	53	47	54	58	38	43	33	33	6	7	8	5	3	4	4	5
Przedsiębiorca, właściciel dużej firmy	45	39	48	54	41	47	39	34	11	10	9	7	4	4	5	5
Dziennikarz	60	55	47	54	32	35	40	36	5	7	8	7	3	3	5	3
Policjant	50	46	48	53	38	40	40	34	10	12	11	11	2	2	2	2
Właściciel małego sklepu	23	28	26	48	56	56	57	44	17	15	15	5	3	2	2	3
Wojewoda	-	-	50	46	-	-	35	37	-	-	9	9	-	-	6	8
Referent w biurze	22	26	28	44	55	52	51	42	20	18	18	10	3	4	3	4
Ksiądz	42	41	41	42	35	36	35	35	21	20	22	18	2	3	2	5
Burmistrz	-	-	44	42	-	-	40	42	-	-	10	11	-	-	6	5
Robotnik budowlany niewykwalifikowany	23	25	24	40	41	42	39	36	34	30	35	22	3	3	2	2
Makler giełdowy	26	29	33	38	43	42	40	34	17	15	13	13	14	14	14	16
Starosta	-	-	41	38	-	-	41	44	-	-	11	11	-	-	7	7
Minister	49	40	43	36	38	42	39	39	21	20	15	20	2	3	4	5
Radny gminny	-	-	30	31	-	-	47	43	-	-	17	20	-	-	6	6
Posel na Sejm	45	34	42	24	35	35	33	35	16	27	21	36	4	5	4	5
Działacz partii politycznej	21	18	20	19	43	48	46	35	31	29	28	40	5	5	7	6

Dynamikę zmian prestiżu dobrze obrazuje tabela 2, w której postrzeganie poszczególnych zawodów wyrażono za pomocą średnich ocen znormalizowanych. Pozwala to na porównanie obecnego wizerunku niektórych profesji z tym sprzed transformacji ustrojowej². Które zawody, patrząc z perspektywy ostatniego pomiaru, najbardziej w procesie przemian zyskały, a które najwięcej straciły?

² Szczegółowe omówienie zagadnienia prestiżu do roku '87 można znaleźć m.in. w pracy: Z. Sawiński, H. Domański, *Hierarchie prestiżu zawodów w Polsce w latach 1958-1987*, „Studia Socjologiczne” 1989, nr 1 (112).

Tabela 2

Zawody i funkcje	Znormalizowane średnie ocen prestiżu zawodów w badaniach ogólnopolskich*					
	1975	1987	1995	1996	1999	2008
Profesor uniwersytetu	90	87	80	79	81	81
Strażak	-	-	-	-	-	80
Górnik	72	83	72	74	66	77
Pielęgniarka	-	-	-	-	65	75
Lekarz	86	82	75	74	73	74
Nauczyciel	77	79	72	72	71	73
Robotnik wykwalifikowany, np. tokarz, murarz	65	64	60	63	58	72
Inżynier pracujący w fabryce	72	69	66	65	65	72
Księgowy	-	-	-	-	-	70
Informatyk, analityk komputerowy	-	-	-	-	-	70
Rolnik indywidualny na średnim gospodarstwie	51	66	61	63	56	69
Oficer zawodowy w randze kapitana	65	65	66	64	63	69
Sędzia	-	-	71	69	70	69
Kierowca autobusu	-	-	-	-	-	68
Adwokat	-	-	-	-	-	67
Dyrektor fabryki	76	79	64	61	64	67
Dziennikarz	71	71	67	64	61	65
Przedsiębiorca, właściciel dużej firmy	-	-	60	58	62	65
Policjant	-	-	62	60	61	63
Właściciel małego sklepu, kupiec	45	55	52	54	53	63
Sprzedawca w sklepie	-	-	-	-	-	63
Sprzątaczką	-	-	-	-	-	62
Wojewoda	-	-	-	-	63	62
Referent w biurze	42	46	51	52	53	61
Burmistrz	-	-	-	-	60	59
Makler giełdowy	-	-	53	54	56	59
Ksiądz	69	69	55	56	55	58
Starosta	-	-	-	-	59	58
Robotnik budowlany niewykwalifikowany	38	44	46	47	45	56
Minister	85	78	62	60	59	54
Radny gminny	-	-	-	-	54	53
Posel na Sejm	-	-	58	51	56	45
Działacz partii politycznej	-	-	46	45	47	42

* Normalizacja ocen prestiżu polega na tym, że ocenom poważania przypisano wartość liczbową: bardzo duże - 100, duże - 75, średnie - 50, małe - 25, bardzo małe - 0

Jak wynika z przedstawionego zestawienia, znacząco więcej uznania w stosunku do końca lat osiemdziesiątych ma obecnie zawód urzędnika (wzrost średniej oceny prestiżu o 15 punktów), robotnika – zarówno niewykwalifikowanego (o 12 punktów), jak i wykwalifikowanego (o 8 punktów) – oraz właściciela małego sklepu (o 8 punktów). Należy jednak podkreślić, że w przypadku wszystkich tych profesji najbardziej zauważalny wzrost ich prestiżu nastąpił nie w latach dziewięćdziesiątych, ale dopiero w ostatnich dziewięciu latach. Jeśli zaś chodzi o bardziej widoczne spadki uznania, to miały one miejsce głównie w latach

dziewięćdziesiątych. Najbardziej znaczący spadek prestiżu dotyczy funkcji ministra, którego ocena w stosunku do roku 1987 wyraźnie się obniżyła (o 24 punkty). Przejście z ustroju niedemokratycznego do demokratycznego zazwyczaj wiąże się ze wzrostem krytycyzmu wobec rządzących. Spadek znaczenia tej funkcji jest zresztą jednym z bardziej spektakularnych, ponieważ w latach siedemdziesiątych czy osiemdziesiątych minister zajmował wysoką pozycję w hierarchii prestiżu zawodów. Poza tym istotnie pogorszyły się również oceny dotyczące dyrektora fabryki (w porównaniu z rokiem 1987 spadek średniej o 12 punktów), księdza oraz lekarza (odpowiednio: o 11 i o 8 punktów).

W stosunku do lat osiemdziesiątych niewielki spadek ocen odnotowujemy w odniesieniu do takich zawodów, jak profesor uniwersytetu czy nauczyciel. Zastanawiająca jest jednak niższa pozycja dziennikarza, który, jak należałoby sądzić, powinien w ustroju demokratycznym raczej zyskać społeczne uznanie, niż stracić. Być może specyfika tej zmiany jest taka jak w przypadku polityki, tzn. wraz z transformacją wzrosły wymagania i krytycyzm wobec pracy dziennikarzy.

Rozpatrując zmiany w hierarchii zawodów w krótszym okresie, czyli w ciągu ostatnich dziewięciu lat, obserwujemy głównie wzrost poważania, jakim respondenci darzą poszczególne profesje, rzadziej stabilizację ocen, a zupełnie sporadycznie – zauważalny spadek. Ta ostatnia tendencja dotyczy właściwie tylko niektórych profesji związanych z polityką. W porównaniu z poprzednim pomiarem pogorszyła się jedynie społeczna ocena posła na Sejm (o 11 punktów) oraz ministra i działacza partii politycznej (po 5 punktów). Warto również wskazać na dość istotną zmianę *in plus*. Dotyczy ona zawodu robotnika niewykwalifikowanego, który dotychczas otrzymywał oceny poniżej średniej (38–47 punktów), natomiast obecne jego notowania wyrażające społeczne uznanie są zauważalnie wyższe. Zgodna z tą tendencją jest znacząca poprawa ocen innych zawodów związanych z wykonywaniem pracy fizycznej: robotnika wykwalifikowanego, górnika, rolnika.

Opracował
Michał FELIKSIĄK